

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażaleń pokrzywdzonej I.O.
oraz reprezentanta małoletnich pokrzywdzonych M., K., F.
i W. - rodzeństwa O.
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w B.
z dnia 23 czerwca 2023 r., w sprawie [...]
o umorzeniu śledztwa
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 24 października 2023 r.
wniosku Sądu Rejonowego w B.
z dnia 4 października 2023 r.,
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

sprawę o sygn. akt II Kp 468/23 przekazać do rozpoznania Sądowi
Rejonowemu w Radzynie Podlaskim.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 października 2023 r. Sąd Rejonowy w B. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy zainicjowanej zażaleniami pokrzywdzonej I.O. oraz reprezentanta małoletnich pokrzywdzonych M., K., F. i W. - rodzeństwa O. na postanowienie prokuratora z dnia 23 czerwca 2023 r. o umorzeniu śledztwa w

sprawie [...] o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 207 § 1 a k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k., art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt.

W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że w przedstawianej sprawie pokrzywdzonymi jest I.O., która jest siostrą, a ponadto M., K., F. i W. - rodzeństwo O., to jest siostrzeńcy i siostrzenica Wiceprezesa Sądu Rejonowego w B. „X.Y.”. Zarówno sędzia referent w niniejszej sprawie, jak i pozostali sędziowie orzekający w Sądzie Rejonowym w B., utrzymują z wymienionym Sędzią nie tylko kontakty zawodowe, ale w większości również i kontakty towarzyskie. Zwrócono także uwagę na okoliczność, że sąd właściwy do rozpoznania tej sprawy nie jest zbyt dużym sądem (dwudziestu kilku orzeczników) co skutkuje osobistą znajomością tych sędziów z bratem i wujkiem pokrzywdzonych w niniejszej sprawie, który nie tylko jest pracownikiem tutejszego Sądu, ale i jego Wiceprezesem. Taka sytuacja, zdaniem sądu występującego z wnioskiem, w sposób oczywisty godzi w społeczny odbiór sądu jako instytucji bezstronnie rozpoznającej sprawę a także może budzić wątpliwości stron co do obiektywizmu sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niewątpliwie „dobro wymiaru sprawiedliwości” w takim rozumieniu jakie należy odkodować z przepisu art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzi konieczność uwzględnienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Chodzi tu konkretnie o wyeliminowanie mogących powstać w opinii publicznej podejrzeń co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzania, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie.

Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie, a sygnalizowane we wniosku przez sąd właściwy, niewątpliwie mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie.

Chodzi przede wszystkim o wspomnianą we wstępnej części postanowienia specyficzną konfigurację podmiotową, z jaką mamy do czynienia w tej sprawie. Jest rzeczą oczywistą, że w powszechnym odbiorze społecznym, po rozpoznaniu przez sąd właściwy sprawy, w której zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa złożyli członkowie najbliższej rodziny (siostra i siostrzeńcy) Wiceprezesa tego sądu, mogłoby zrodzić się przekonanie o braku rzetelności i stronniczości prowadzonego postępowania odwoławczego i to w szczególności wówczas, gdy rozstrzygnięcie to byłoby dla skarżących korzystne. Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w B. Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim.

[M.S]

[ms]